

Karpiński, Andrzej

"Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji", Thomas Walter Laqueur, red. naukowa Agata Bielik – Robson, Kraków 2006 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 98/3, 473-474

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

* * *

Thomas Walter Laqueur, *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*, red. naukowa Agata Bielik-Robson, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 412, indeks nazwisk, ilustracje.

Studia historyka z Berkeley Thomasa W. Laqueura nie są ani dziejami przyczyn tytułowego zjawiska, ani też historią technik masturbacyjnych. Ambicją autora stało się natomiast wnikliwe przedstawienie okoliczności rozpętania powszechnej, społecznej dyskusji nad szkodliwością tego „zbrodniczego występku”. Zdaniem Laqueura zapoczątkowało ją wydanie około 1712 r. niewielkiego traktatu pt. „Onania albo Ohydny Grzech Samozaspokojenia, i wszystkie jego Straszliwe Następstwa, tyczące się obu Płci, wraz z Duchową i Cieleśną Poradą dla tych, którzy już obciążyli się tą wstrętną praktyką. A także stosowna przestroga dla Młodzieży narodu Obu Płci”, autorstwa najprawdopodobniej angielskiego pielęgniarza i hochsztaplera Johna Martena. Kampania ta trwała aż do początku lat dwudziestych XX w. Dziełko nie tylko potęgowało zjawisko samogwałtu w kategoriach ciężkiego grzechu, lecz również uznało je za groźną chorobę, w konsekwencji mogącą doprowadzić do całkowitego wyniszczenia organizmu ludzkiego i śmierci; wyzwoliło także wstyd i lęk, które odąd aż do połowy XX w. towarzyszyły uprawiającym samogwałt mężczyznom i kobietom.

Laqueur przekonująco dowodzi, że szeroka debata społeczna, której rezultatem było powstanie setek artykułów, traktatów pedagogicznych, poradników medycznych itp., nie wynikała z tego, że masturbację uznawano wyłącznie za grzech przeciwko naturze ludzkiej i prokreacji. W jego przekonaniu na powszechnym jej potępieniu zaważył przede wszystkim fakt, iż w oświeceniowym społeczeństwie, budującym przejrzyste relacje międzyludzkie, za podstawę działań człowieka uznano ich jawność, zaś omawiana praktyka seksualna była najbardziej skrytą i prywatną ze wszystkich. Co więcej, wymykała się ona wszelkiej społecznej kontroli, co stało w oczywistej sprzeczności z zalecanym przez ówczesnych filozofów i moralistów „dyscyplinowaniem społeczeństwa”.

W swych rozważaniach Laqueur szczegółowo omawia historię onanizmu od starożytności aż po dzień dzisiejszy, analizując to zjawisko kulturowe z perspektywy medycyny, seksualności i etyki. Sięga do biblijnego Onana, któremu zresztą bezzasadnie przypisano omawianą praktykę (chodziło raczej o *coitus interruptus* — stosunek przerywany), a następnie prezentuje, jak odnosili się do badanego zagadnienia żydowscy, antyczni i chrześcijańscy myśliciele i pisarze. Zwraca przy tym uwagę, że przed XVIII w. problemowi temu poświęcano raczej niewiele miejsca, poruszając je zawsze w kontekście dużo ważniejszych treści.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie, dlaczego to właśnie oświecenie podniosło masturbację do rangi groźnego problemu społecznego, medycznego i moralnego, wskazuje Laqueur na trzy kwestie, które uznano ówczesnie za główne niebezpieczeństwa samotnego seksu. Po pierwsze — był on potajemny w świecie, który cenil przejrzystość, po drugie — stanowił większą pokusę występku niż jakakolwiek inna forma seksualności, po trzecie — nie miał granic, bowiem w rzeczywistości stanowił wytwór wyobraźni.

Charakteryzując badane zjawisko w XVIII–XX w., autor ukazuje, jak utrwalona przez blisko 150 lat tradycja jego potępienia zaczęła się zmieniać pod wpływem osiągnięć medycyny, seksuologii i psychologii. Ostatecznie też dzięki pracom Zygmunta Freuda przekształciła się ona z niebezpiecznej, niekiedy śmiertelnej choroby w stadium rozwojowe każdego człowieka (tzw. seksualizm dziecię-

cy), który w momencie uzyskania dojrzałości winien porzucić mimowolne praktyki masturbacyjne. Z kolei w drugiej połowie XX w., dzięki energii ruchu feministycznego i zacięłym polemikom toczonym wokół seksu i ruchu gejowskiego, dla części społeczeństwa onanizm stał się swoistą areną polityki seksualnej i sztuki, a także manifestacją własnej autonomii i wyzwolenia od wszelkich kulturowych ograniczeń.

Andrzej Karpiński

Prostitutes and Courtesans in the Ancient World, wyd. Christopher A. Faraone, Laura K. McClure, The University of Wisconsin Press, Madison 2006, s. 360.

W kwietniu 2002 r. na Uniwersytecie Wisconsin–Madison odbyła się Międzynarodowa Konferencja „Prostitution in the Ancient World”, której owocem jest omawiana książka. Redaktorzy tomu Christopher A. Faraone i Laura K. McClure podzielili publikację na trzy działy („Prostitution and the Sacred”, s. 21–92; „Legal and Moral Discourses on Prostitution”, s. 95–204; „Prostitution, Comedy, and Public Performance”, s. 207–291), dzięki czemu jej struktura jest dość przejrzysta.

W obszernym (s. 3–18) i interesującym wprowadzeniu Laura K. McClure daje kompetentną charakterystykę badań nad seksualnością społeczeństw antycznych, poczynając od słynnej „Sittengeschichte Griechenlands” Paula Brandta, opublikowanej w 1932 r. pod pseudonimem (Hans Licht), a następnie wyczerpująco omawia zawartość całego tomu. Wskazuje na trudności, jakie mieli wszyscy autorzy w zakresie terminologii i proponuje pewne rozgraniczenie, wcale niełatwe i niejednoznaczne, terminów greckich *porne*, *hetaira* oraz łacińskich *scortum* czy *meretrix*.

Autorzy tomu, czy raczej uczestnicy konferencji, nie ograniczyli się tylko do antyku grecko-rzymskiego; książkę otwierają dwa studia poświęcone Mezopotamii i Izraelowi, wprowadzające niejako w problematykę pierwszej części dotyczącej związków prostytutki ze sferą *sacrum*. Zwraca tu szczególną uwagę studium Phyllis A. Bird o prostytutce w starożytnym Izraelu, oparte głównie na danych ze Starego Testamentu. Jest to problematyka raczej zaniedbywana w studiach biblistycznych, choć wypada przypomnieć (niecytowaną tu) pracę Davda Biale „Eros and the Jews. From Biblical Israel to Contemporary America” (New York 1992).

Autorzy studiów dotyczących zwłaszcza świata greckiego byli o tyle w trudnej sytuacji, że zwłaszcza ostatnie dwadzieścia lat przyniosło lawinowy wręcz wzrost liczby prac poświęconych problematyce *gender*, a przez to i zagadnieniu prostytutki. Uwagę zwracają jednak studia nad dedykacjami i wotami stawianymi w różnych miejscach świętych przez greckie hetery oraz posągami im samym poświęconymi. Wobec świętości status tych kobiet wcale nie był gorszy czy niższy. Niezmiernie ważne dla problematyki religijności greckiej są też ustalenia Stephanie Budin, która przekonująco wykazuje, że nie ma żadnych pewnych dowodów na istnienie w Grecji tzw. prostytutki sakralnej, co do której już i wcześniej wyrażano wątpliwości.

O prostytutce męskiej traktuje tylko jedno studium (Susan Lape, „The Psychology of Prostitution in Aeschines’ Speech against Timarchus”, s. 139–160), w którym autorka dokonuje analizy słynnej I Mowy Aischinesa skierowanej przeciwko Timarchosowi. Wydaje się, że temat ten przy obecnym stanie badań dojrzał do nowego i pełniejszego ujęcia, w którym zostałyby uwzględnione